

HOLLANDE ZAKAZAŁ KATOLICKIM SZKOŁOM MÓWIENIA O „HOMOMAŁŻEŃSTWACH”



fot.POOL/REUTERS

Prezydent Francji Francois Hollande wezwał katolickie szkoły, w których uczy się jedna piąta uczniów w kraju, do zachowania neutralności w debacie dotyczącej legalizacji tzw. małżeństw jednopłciowych.

Tym samym Hollande wyraził swoje poparcie dla ministra edukacji, który w ubiegły weekend nakazał kuratorom zgłaszać zarejestrowane w szkołach wszystkie przypadki nieprzychylnych wypowiedzi pod adresem homoseksualistów.

Vincent Peillon w ub. sobotę powiedział, że dyrektor systemu edukacji katolickiej, mocno dotowanej przez państwo, zachował się niewłaściwie „nakłaniając” uczniów do prowadzenia debaty na temat legalizacji „homo –małżeństw”.

„Ten system edukacji, który jest zależny od państwa, musi przestrzegać zasad neutralności i wolności sumienia wszystkich” - stwierdził minister w piśmie skierowanym do regionalnych urzędników oświatowych, którzy nadzorują zarówno państwowe jak i prywatne szkoły.

Peillon nakazał kuratorom gruntowną analizę katolickich debat. Zostali oni także zobowiązani do zgłaszania wszelkich anty-homoseksualnych poglądów podnoszonych w szkołach. Nakazał przy tym, by zachować wielką ostrożność w tej kwestii, podkreślając, że młodzi homoseksualiści są pięć razy bardziej skłonni do samobójstw niż heteroseksualna młodzież.

Prezydent Hollande poparł go w imię „laickości” i zasady separacji Kościoła od państwa, odmawiając tym samym szkołom i Kościołowi prawa do dyskusji na ten temat. - *Laickość jest zasadą Republiki* - przekonywał.

Przedstawiciele Kościoła zachęcają ludzi do przyłączenia się do niedzielnego protestu w Paryżu, który może zgromadzić około 500 tys. osób. W listopadowym marszu przeciwko proponowanym zmianom legalizacji tzw. małżeństw jedнопłciowych wzięło udział ponad 100 tys. osób.

Agencja Reuters dodaje, że chociaż we Francji istnieje niewielka grupa tradycyjnych katolików, uczestniczących regularnie w niedzielnej Mszy św., to jednak Kościół – gdy jego podstawowe interesy są zagrożone – jest w stanie zgromadzić tłumy większe niż partie polityczne.

Sprzeciw Francuzów budzi zapowiedź prezydenta o wprowadzeniu w maju tego roku ustawy legalizującej tzw. małżeństwa jedнопłciowe. Gdyby Francja faktycznie przyjęła taką ustawę, wówczas byłaby 12. krajem na świecie, który zalegalizował „homomałżeństwa”. Są one obecnie dozwolone w Argentynie, Belgii, Kanadzie, Danii, Islandii, Holandii, Norwegii, Portugalii, RPA, Hiszpanii i Szwecji. W Stanach Zjednoczonych tę formę „małżeństwa” dopuszcza Waszyngton DC i dziewięć innych stanów.

ŹRÓDŁO: PCH24.PL